

Sygnatura akt VIII Gz 166/16

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Patrycja Baranowska

Sędziowie: SO Natalia Pawłowska-Grzelczak

SR del. Anna Górnik

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2016 roku, w S.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o ogłoszenie upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. obejmującą likwidację jej majątku

na skutek zażalenia dłużnika na postanowienie Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt V GU 48/15

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO N. Pawłowska-Grzelczak SSO P. Baranowska SSR del. A. Górnik

UZASADNIENIE

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej. Wskazała, że prowadzi działalność polegającą na sprzedaży detalicznej paliw. Kryzys w branży paliwowej spowodował, że otrzymuje znaczące niższe wpływy z marży. Spadł popyt na oferowany towar, a jednocześnie zwiększyła się konkurencja. Dłużniczka posiada zobowiązania wobec 31 wierzycieli w łącznej kwocie 473.190,34 zł w tym 126.251,10 zł tytułem zobowiązań publiczno-prawnych.

Postanowieniem z dnia 9 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w punkcie 1 sentencji oddalił wniosek, w punkcie 2 przyznał tymczasowemu nadzorcy sądowemu S. L. wynagrodzenie w kwocie 2.000 zł brutto, w punkcie 3 oddalił w pozostałym zakresie wniosek o wynagrodzenie.

Sąd Rejonowy ustalił, że formalna siedziba dłużniczki znajduje się w G. przy ul. (...). Dłużniczka jest właścicielem dystrybutora paliwa o wartości około 12.000 zł, który znajduje się przy ul. (...) w G.. Aktualny majątek dłużnika przedstawia wartość około 78.000 zł, przy przyjęciu wartości wynikającej z wymuszonej sprzedaży wartość nie przekroczy 40.000 zł Dłużniczka nie posiada nieruchomości ani cennych ruchomości. Nie dysponuje środkami finansowymi w gotówce.

Sąd Rejonowy przypomniał, że celem postępowania upadłościowego nie jest likwidacja rozumiana jako zakończenie działalności przedsiębiorcy, tylko zaspokojenie wierzycieli dłużnika. W sytuacji, gdy środki pozyskane z likwidacji majątku zostałyby w całości pochłonięte przez koszty postępowania, to nie ma celu ani możliwości jego ogłoszenia.

Sąd I instancji wskazał, że zdaniem tymczasowego nadzorca sądowego koszty postępowania upadłościowego wyniosą w przybliżeniu 150.000 zł, natomiast realny majątek dłużniczki przedstawia wartość około 40.000 zł, a dłużniczka nie posiada żadnych środków pieniężnych. Tym samym majątek dłużniczki nie wystarczy na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego, ze względu na brak środków na przeprowadzenie tych czynności.

W ocenie Sądu Rejonowego nakład pracy tymczasowego nadzorca sądowego uzasadniał wynagrodzenie w kwocie 2.000 zł.

Dłużniczka zaskarżyła powyższe postanowienie w części, tj. w zakresie punktów 1 i 2 sentencji. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie art. 13 ust. 1 p.u.in. w zw. z art. 230 p.u.in. i 231 p.u.in. w zbiegu z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych spowodowany nierzetelnym sprawozdaniem tymczasowego nadzorca sądowego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w punktach 1 i 2 sentencji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W uzasadnieniu wskazała, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż sprawozdanie tymczasowego nadzorca sądowego jest wyczerpujące i profesjonalne, gdyż nie wskazał on przyczyn, dla których koszty postępowania upadłościowego miałyby rzekomo wynieść 150.000 zł. Tymczasowy nadzorca sądowy nie wskazał bowiem wysokości kosztów poszczególnych czynności składających się na postępowanie upadłościowe, tj. kosztów ogłoszeń, ilości wycen, wynagrodzenia rzeczoznawców, etc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ocenił dowody, ustalił stan faktyczny i na jego podstawie trafnie zastosował normę przepisu art. 10, 11 ust. 1, 13 ust. 1 oraz 230 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm., dalej p.u.in.). Zarzuty zawarte w zażaleniu w żaden sposób nie podważają prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. W myśl art. 10 p.u.in., upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Jednocześnie samą definicję niewypłacalności zawiera przepis art. 11 p.u.in., który w ustępie pierwszym stanowi, że dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. określa wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie postanowienia. Funkcją uzasadnienia jest wyjaśnienie stanowiska sądu zawartego w sentencji postanowienia. Z tych też względów pomiędzy sentencją postanowienia a uzasadnieniem musi istnieć związek – uzasadnienie powinno zawierać wskazanie powodów (motywów) rozstrzygnięcia zawartego w sentencji. Treść sentencji postanowienia musi być skorelowana z uzasadnieniem albowiem rozstrzygnięcie zawarte w postanowieniu wyznacza zakres i kierunek uzasadnienia. Uzasadnienie postanowienia ma doniosłe znaczenie nie tylko w celu umożliwienia stronom zrozumienia stanowiska Sądu, lecz także - w przypadku zaskarżenia tego postanowienia - przeprowadzenia kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia. W tym kontekście rolą Sądu jest wytlumaczenie motywów rozstrzygnięcia w taki sposób, by w wyższej instancji mogła zostać oceniona jego prawidłowość. Trzeba wskazać, że brak możliwości odczytania motywów rozstrzygnięcia stanowi podstawę do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (patrz m.in. wyrok SN z 18.10.2011 r., II UK 51/11, LEX nr 1110977, wyrok SN z 6.07.2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061 i powołane tam orzeczenia; wyrok SN z 26.07.2007 r., V CSK 115/07, LEX nr 291767). Przepis ten stosownie do treści art. 35 p.u.in. znajduje zastosowanie w niniejszym postępowaniu.

W niniejszej sprawie skarżąca nie sformułowała wprost zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. niemniej jednak zarówno ze sformułowanych zarzutów oraz treści uzasadnienia zażalenia wynika, że zdaniem skarżącej Sąd Rejonowy nie wyjaśnił w uzasadnieniu podstaw wydanego rozstrzygnięcia.

Z analizy dokumentów dołączonych do wniosku o ogłoszenie upadłości, a w szczególności zestawienia wierzycieli wynika jednoznacznie, że dłużniczka posiada zobowiązania względem 31 wierzycieli na łączną kwotę 473.190,34 zł. Niewątpliwie dłużniczka zaprzestała wykonywać swoje wymagalne zobowiązania, z których część pochodzi z 2014 r. Takie też ustalenia poczynił Sąd pierwszej instancji. Faktycznie zresztą nie były one przez skarżącą kwestionowane w zażaleniu. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji ustalił, że na gruncie rozważanej sprawy wystąpiła przesłanka z art. 10 prawa upadłościowego i naprawczego. Ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy nie kwalifikują się jako naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., pozwalają bowiem na dokonanie oceny żądania.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował normę przepisu art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego. Zgodnie z tym przepisem sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania.

Przypomnieć, w ślad za Sądem I instancji należy, że celem postępowania upadłościowego jest maksymalne zaspokojenie wierzycieli. Jego osiągnięcie możliwe jest tylko w tych sytuacjach, w których wielkość majątku dłużnika pozwala nie tylko zaspokoić koszty postępowania, ale również, chociażby w minimalnym stopniu, doprowadzić do spłaty wierzycieli. Cel ten nie zostanie natomiast osiągnięty, gdy wysokość przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego przewyższy wartość majątku dłużnika. W przypadku takim majątek dłużnika byłby w całości obrócony wyłącznie na koszty prowadzenia masy upadłości, a to mija się z właściwym celem upadłości, jakim jest zaspokojenie wierzycieli. Stąd zresztą, oprócz regulacji zawartych w art. 13 ust. 1 i 2 p.u.in., w ustawie znajduje się regulacja art. 361 pozwalająca na umorzenie postępowania upadłościowego, jeżeli w jego toku okaże się, że majątek masy upadłości jest zbyt mały by doprowadzić do zaspokojenia wierzycieli, a więc w tożsamej sytuacji. Zaznaczenia przy tym wymaga, że art. 13 ust. 1 p.u.in. nie pozostawia jakiegokolwiek możliwości oceny w przypadku niewystarczającej wielkości majątku dłużnika. Przepis w sposób bezwzględny formułuje nakaz oddalenia w takiej sytuacji wniosku o ogłoszenie upadłości.

W niniejszej sprawie ustalenia Sądu pierwszej instancji odnośnie składu majątku dłużnika nie były przedmiotem zarzutów zawartych w zażaleniu. Z ustaleń tych wynika, że na majątek ten składają się wyłącznie ruchomości wyszczególnione w wykazie majątku złożonym wraz z wnioskiem o ogłoszenie upadłości (k. 11 akt) wycenione przez dłużniczkę na 66.490,70 zł. Tymczasowy nadzorca sądowy w sprawozdaniu wskazał, że majątek dłużnika należy powiększyć o wartość szacunkową dystrybutora (12.000 zł) i stanowi 78.490,70 zł. Wskazał jednocześnie, że przy przyjęciu wartości wynikającej z wymuszonej sprzedaży wartość tych ruchomości nie przekracza 40.000 zł. Na rozprawie w dniu 9 marca 2016 r. reprezentant upadłej wskazał, że część ruchomości - towary spożywcze utraciły termin przydatności albo zostały zużyte przez samego upadłego. Natomiast w przypadku ruchomości, które stanowią sprzęty elektroniczne, wskazać należy, że ich wartość ulega systematycznemu spadkowi z uwagi na pojawianie się produktów bardziej nowoczesnych (tj. starzenie technologiczne). W rzeczywistości wartość wskazanych ruchomości może być niższa niż wskazał tymczasowy nadzorca sądowy. Należy również podzielić ocenę nadzorcy sądowego co do prawdopodobnych zysków z tytułu sprzedaży wymuszonej składników majątku upadłego. Wymuszona sprzedaż to zgodnie z POWSZECHNYMI KRAJOWYMI ZASADAMI WYCENY, KRAJOWY STANDARD WYCENY PODSTAWOWY NR 2 to „kwota pieniężna, którą można otrzymać z tytułu sprzedaży nieruchomości w okolicznościach, w których sprzedający znajduje się pod presją konieczności sprzedaży.”. Bez wątpienia taką sprzedaż stanowi likwidacja majątku w postępowaniu upadłościowym.

Zgodnie z treścią art. 230 ust. 1 p.u.in. do kosztów postępowania upadłościowego zalicza się opłaty sądowe oraz wydatki niezbędne do osiągnięcia celu postępowania. Ustęp drugi tego artykułu stanowi natomiast, że do wydatków, o których mowa w ust. 1, należą w szczególności: wynagrodzenie i wydatki syndyka, nadzorcy sądowego i zarządcy oraz ich zastępców, wynagrodzenie i wydatki członków rady wierzycieli, wydatki związane ze zgromadzeniem wierzycieli, koszty doręczeń, obwieszczeń i ogłoszeń, przypadające za czas po ogłoszeniu upadłości podatki i inne daniny publiczne, wydatki związane z zarządaniem masy upadłości, w tym przypadające za czas po ogłoszeniu upadłości

należności ze stosunku pracy oraz należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, wydatki związane z likwidacją masy upadłości, chociażby do likwidacji doszło na podstawie układu. Zgodnie z art. 231 ust.1 p.u.in. koszty postępowania upadłościowego pokrywane są z masy upadłości.

Podkreślenia wymaga, że do zadań nadzorcy tymczasowego należy kontrola czynności dłużnika, a także jego przedsiębiorstwa, oraz sprawdzanie, czy mienie dłużnika jest ostatecznie zabezpieczone przed zniszczeniem (art. 180 ust. 2), wnioskowanie w razie potrzeby o nakazanie dłużnikowi sporządzenia sprawozdania finansowego (art. 180 ust. 1), składanie sprawozdań ze swoich czynności oraz sprawozdań rachunkowych (art. 168), a także sporządzenie takich dokumentów, jak spis wierzycieli dłużnika służący odbyciu wstępnego zgromadzenia wierzycieli (art. 45 ust.3). Przepisy ustawy prawo upadłościowe i naprawcze nie nakładają na tymczasowego nadzorcę sądowego obowiązku obliczania przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego, a wskazania nadzorcy nie są dla Sądu wiążące. Nie sposób więc podzielić poglądu skarżącej, że do obowiązków tymczasowego nadzorcy sądowego należało ustalenie, czy też określenie przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego z podziałem na koszty materiałowe i osobowe, uzasadnienie ich poniesienia etc.

Prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał, że koszty postępowania pokrywa się w całości z masy upadłości i wymienił przykładowe koszty. Ocenił równocześnie, że w przybliżeniu wyniosą one 150.000 zł, przy wartości majątku dłużnika określonej na kwotę 40.000 zł. Należy podkreślić, że skarżąca nie kwestionowała wartości masy upadłościowej. Również z analizy materiału zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że podana przez tymczasowego nadzorcę sądowego wartość majątku, którą należy określić jako cenę zbywalną, uznać należy za uzasadnioną.

Wyjaśnić należy, że nawet gdyby przyjęte i ustalone przez Sąd koszty postępowania upadłościowego okazały się w rzeczywistości niższe niż kwota 150.000 zł, to i tak przekroczą one wartość majątku. Do niezbędnych i podstawowych kosztów, które zostałyby pokryte z masy upadłości w każdym postępowaniu należą bowiem koszty ogłoszeń w prasie (zarówno o ogłoszeniu upadłości, jak i o sporządzeniu list wierzycieli), opłaty pocztowe i bankowe, przy czym wysokość tych pierwszych zależy od ilości znanych wierzycieli (tu 31) co oznacza, że nie zamknie się w kwocie kilkudziesięciu złotych, do tego dochodzi koszt przygotowania tej korespondencji, który to nakład pracy będzie miał wpływ na wynagrodzenie syndyka. W niniejszej sprawie w skład masy upadłości wchodzi ruchomości, obowiązkowe będzie dokonanie ich wyceny, z uwagi na ich znaczną ilość i rozdrobnienie (m. in. towary sklepowe, sprzęt elektroniczny, dystrybutor paliwa), koszty tej wyceny mogą być znaczne, gdyż będzie ona musiała zostać sporządzona przez zawodowego rzeczoznawcę. W przypadku ogłoszenia upadłości konieczne będzie zatrudnienie księgowego, który sporządzi co najmniej dwa sprawozdania finansowe (bilanse), jeden na dzień ogłoszenia upadłości, a drugi na zakończenie postępowania. Syndyk zmuszony byłby zabezpieczyć składniki masy upadłości - ruchomości, a więc ponieść koszt ich przechowywania. Z uwagi na obowiązki publicznoprawne skarżący musiał prowadzić dokumentację finansową, a więc konieczne będzie poniesienie kosztów jej archiwizacji, której cena zależy od metra dokumentów. Archiwizacja będzie poprzedzona koniecznością zaznajomienia się z ich treścią, co będzie prawdopodobnie wymagało także zatrudnienia księgowej. Dodatkowo masę upadłości obciążą zwroty wydatków syndyka związanych z przejazdami, wynajmem biura, kosztami połączeń telefonicznych oraz wynagrodzenie syndyka, które nawet przy stosunkowo niewielkiej i łatwo zbywalnej masie upadłości zamyka się zazwyczaj w kwocie kilkunastu tysięcy złotych, co jest znane Sądowi z urzędu z analizy podobnych spraw. Dodatkowo należy wskazać, że z uwagi na fakt, że masę upadłości tworzą głównie wierzycieli skarżącej oraz rzeczy ruchome konieczne może okazać się dochodzenie pierwszych i zbycie tych drugich, co również wygeneruje dodatkowe koszty np. obsługi prawnej, ogłoszeń, umożliwienia potencjalnym nabywcom obejrzenia rzeczy. Wprawdzie na obecnym etapie postępowania kosztów tych nie sposób precyzyjnie ustalić, wiele bowiem stawek, zwłaszcza wynagrodzeń rzeczoznawców, księgowych, archiwizacji funkcjonują na rynku i do syndyka należałoby wybór podmiotu, który wykona zleczone prace, niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego koszty te na pewno przekraczają kwotę 40.000 zł, na którą został wyceniony majątek upadłej. Nawet jeżeli z jego sprzedaży udałoby się uzyskać wyższą wartość, to mając na uwadze cel postępowania upadłościowego, jakim jest maksymalne zaspokojenie wierzycieli, to po pokryciu kosztów postępowania upadłościowego nie udałoby się uzyskać kwoty pozwalającej na dokonanie zabezpieczenia w rozsądnej (a nie symbolicznej wysokości), tym samym odpada podstawowy cel tego postępowania.

Z tych też względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. 35 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, oddalił zażalenie dłużniczki.

SSO N. Pawłowska-Grzelczak SSO P. Baranowska SSR del. A. Górnik

Zarządzenia:

1. (...);
2. (...)
3. (...)
4. (...)